

Taka droga nie zajdziemy

/ na marginesie art.K.Kordeckiego zamieszczonego
w Nr 47 "Motywów" /

Staram się odgadnąć kim jest mój Korespondent? Nazwisko-co tu gadać historyczne/aż przykro "nasoba-czyć" /. Pewno "aparatchyk" - broni swego prominencko-stożeczkuwego ciepeka? A może to się broni przed swobodą myślenia w ustalonych z góry ramkach po prostu Jego "Ja" / jeśli nie na stożeczku / .

Panie Kordecki! W swoich uczonych wywodach posługuje się Pan, niewybrednymi chwytami zaczerpniętymi z arsenaku dziennika telewizyjnego. Na jakiej podstawie poddaje Pan w wątpliwość przymioty zawodowe oraz umiejętności harcerskie i metodyczne instruktorów spod znaku KIHAM? Może się Pan z nimi nie zgadzać - Pańskie prawo, ale chyty poniżej pasa! Nie przystoi to harcerzowi a i z prawem harcerskim nie zgodne.

Porozumienie KIHAM jest niezależnym ruchem ideowo - meto - dycznym, nie obok, ale w łonie ZHP i dla Pańskiej wiadomości pokazało już swoją konstruktywną działalność / np. niezależny ruch wydawniczy/ i nie "rozrabia" a stara się wszystkich instruktorów i nie tylko, przekonać o słuszności swoich poczynań. Dla Pana to rozraba? Pański artykuł pozwala się domyślać, że wypadki lat 56,70,76,80 to także Pańskim zdaniem rozraba.

Rzeczywiście wypowiadamy się w imieniu instruktorów / nie wszystkich/ i harcerzy / w większości/ i poddajemy w wątpliwość decyzje VII Zjazdu ZHP / nie wszystkie /. Rota Przyrzeczenia? Nie" pod płaszczykiem odnowy" ale na autentyczne i dawne już bardzo zamówienie społeczne rodziców i młodzieży zajęto się jego przeredagowaniem.

Aż dziw bierze z jaką finezją "analizuje" Pan znaczenie słów: "Szczera wola" contra "przrzekam całym życiem" dodając dla pikanterii przykład wypowiedzi Pana Jurczyka.



Na IV Zjeździe ZHP, po przyrzeczeniu, które odbywało się na scenie Filharmonii Narodowej w Warszawie zaintonowano "Idziemy w jasną". Jakiś gorliwiec w stopniu haremistrza siedzący obok mnie na balkonie odezwał się: "co oni tu jakieś skautowskie piosenki śpiewają - - powinno się tego zabronić". Pański artykuł jest właśnie w tym stylu. Czy instruktorzy Pańskiego pokroju mają z kolei patent na nieomylność? Czy istotnie ma Pan pewność, że intencje R.N. są właściwe? Pański artykuł nie jest głosem w dyskusji ale demagogiczną napaścią. Czas już z tym stylem skończyć w harcerstwie.

Broni Pan zużytej i wyświechtanej frazeologii, werbalnych deklaracji do których Pan poprzednio przywykł. Nadużywanie haseł bez pokrycia spowodowało efekt odwrotny od zamierzonego. Jest nim niechęć do słowa Socjalizm, które lata całe stanowiło parawan dla Gierków, Grudniów i tych wszystkich mniejszych i większych właścicieli PRL, przez których teraz z dnia na dzień pauperyzujemy się jako naród.

Ojczyzna, którą tak godnie reprezentował podczas obrony Częstochowy przed Szwedami, Pański sławny imiennik, jest Ojczyzną nie tylko w aktualnej sytuacji politycznej. Za tym słowem stoi tysiące lat naszej historii a nie tylko 36 przeplatanki: wypaczenia - odnowa - wypaczenia...

Jakiemu socjalizmowi Pańskim zdaniem, ma służyć składający przyrzeczenie harcerz? Harcerskie słowo musi mieć znowu swój właściwy ciężar, musi się liczyć u samego harcerza i w społeczeństwie. Wypowiadając słowa: "Mam szczerą wolę..." harcerz wyraża osobisty zamiar kształtowania charakteru" / z uchwały Rady Porozumienia Kręgów im. A. Mażkowskiego /.

Ten nasz, podkreślam ten nasz socjalizm, któryśmy sobie wymarzyli gnijąc po hitlerowskich obozach i tużając się po wszystkich frontach i lasach II Wojny Światowej musi być budowany na naszej i młodej świadomości. Chciejmy i miejmy odwagę wychowywać w duchu ideałów socjalizmu, a nie w oparciu o slogany i deklaracje.

KIHAM nie robi niczego co byłoby niezgodne z Konstytucją PRL oraz Statutem ZHP.

Ja też brakiem udziału w zjeździe kóńskim i żyłem nim.

A o tej demokracji to lepiej było nie wspominać bo śmiech pusty czkowieka logarnia i litość i trwoga przed minionym. Mógłbym też Panu opowiedzieć o jak się utrąca ludzi w naszym Związku.

Przepraszam za tego "Pana". Jakoś inaczej nie mogłem.

Hm PL Dominik Terlecki
Szczecin

